

JAN PAWEŁ II

Przemówienie do uczestników IV Światowego Kongresu Instytutów Świeckich

Castel Gandolfo, 26 sierpnia 1988 r.

Drodzy Bracia i Siostry z Instytutów Świeckich!

1. Z wielką radością przyjmuję was z okazji waszego IV Światowego Kongresu i dziękuję wam za liczną i wymowną obecność. Jesteście kompetentnymi przedstawicielami rzeczywistości kościelnej, która stała się szczególnie w naszym stuleciu znakiem specjalnego "poruszenia" Ducha Świętego w łonie Kościoła. Istotnie instytuty świeckie jasno ukazały wartość konsekracji także ziemskiej działalności bądź jako kapłani diecezjalni, bądź przede wszystkim jako osoby świeckie. Ponadto historia instytutów świeckich dla laikatu oznacza ważny etap w rozwoju doktryny, dotyczącej szczególnej natury apostołstwa świeckich i uznania powszechnego powołania wiernych do świętości i służby Chrystusowi.

Wasza misja wpisuje się dziś w perspektywę umocnioną przez tradycję teologiczną i polega na *consecratio mundi*, czyli uświęcaniu świata. Celem jej jest doprowadzenie wszystkiego do Chrystusa jako do jednej Głowy (por. Ef 1, 10), przez działanie od wewnątrz, wśród rzeczywistości ziemskich. Podoba mi się temat wybrany dla obecnego Zgromadzenia: "Misja Instytutów świeckich w świecie roku 2000". Rzeczywiście jest to zagadnienie złożone, które odpowiada nadziejom i oczekiwaniom Kościoła na najbliższą przyszłość.

Taki program jest dla was potężnym bodźcem, ponieważ otwiera przed waszym specyficznym powołaniem i duchowym doświadczeniem horyzonty trzeciego milenium od przyjścia Chrystusa. Ma on wam pomóc w coraz bardziej świadomej realizacji wezwania do świętości w życiu świeckim i we współdziałaniu z dziełem zbawienia i ewangelizacji całego Ludu Bożego poprzez konsekrację przeżywaną wewnątrznie i autentycznie.

2. Pozdrawiam kardynała Jeana Jérôme Hamera, Prefekta Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich, który mówił wam o wnioskach wpływających z ostatniego Synodu Biskupów i o konsekwencjach, jakie z niego wynikają dla waszej wspólnoty. Pozdrawiając wszystkich współpracowników, organizatorów i wszystkich tu obecnych, razem z Braćmi i Siostrami reprezentowanych przez was instytutów, do wszystkich kieruję serdeczne życzenia, aby obecny zjazd był dobrą okazją do głębokiego doświadczenia kościelnej wspólnoty, solidarności, wdzięczności i umocnienia na waszej drodze, aby rzucił nowe światło na wasze specyficzne powołanie.

3. Spotkanie z trzecim milenium ery chrześcijańskiej jest niewątpliwie bodźcem dla wszystkich, którzy chcą poświęcić swoje życie dobru i postępowi ludzkości. My wszyscy chcielibyśmy, aby nowa era odpowiadała obrazowi, jaki Stwórca zamierzył dla ludzkości. To On tworzy historię i kieruje nią jako historią zbawienia dla każdego człowieka każdego czasu. Każdy zatem jest powołany do współdziałania, by w nowym milenium realizować nowy rozdział historii Odkupienia.

Chcecie przyczynić się do uświęcania świata od wewnątrz, *in saeculo viventes*, działając od strony rzeczywistości ziemskich, *praesertim ab intus*, jak mówi prawo kościelne (por. KPK kan. 710).

Mimo tej sytuacji świeckiej jesteście konsekrowani. Stąd oryginalność waszego zadania: jesteście w pełnym tego słowa znaczeniu świeccy, ale jesteście konsekrowani, związaście się z Chrystusem przez specjalne powołanie, aby iść za Nim z bliska, aby naśladować Jego sytuację Sługi Bożego w pokorze ślubów czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

4. Jesteście świadomi tego, że ze wszystkimi chrześcijanami dzielicie godność synów Bożych, że wraz z nimi jesteście żywymi członkami Kościoła, wcieleni do niego i przez chrzest naznaczeni wspólnym kapłaństwem wiernych. Ale przyjęliście także posłannictwo w sposób istotny związane z tą godnością: obowiązek dążenia do świętości, do doskonałej miłości, obowiązek dania odpowiedzi na wezwanie rad ewangelicznych, w których urzeczywistnia się poświęcenie siebie niepodzielnym sercem Bogu i Chrystusowi oraz pełne poddanie się woli i kierownictwu Ducha Świętego. Zadanie to realizujecie nie oddzielając się od świata, ale tkwiąc w skomplikowanej rzeczywistości pracy, kultury, zawodów i różnego rodzaju służby społecznej. Oznacza to, że wasze zajęcia zawodowe i warunki, w jakich troszczycie się wraz z innymi świeckimi o sprawy ziemskie, będą polem próby i wyzwania. Będą one krzyżem, lecz także wezwaniem, misją i miejscem łaski oraz komunii z Chrystusem, będą miejscem, na którym buduje się i rozwija wasza duchowość.

Wymaga to, jak dobrze wiecie, nieustannego postępu duchowego w waszym sposobie działania; w kontakcie z ludźmi, z codzienną rzeczywistością i historią. Wymaga to od was zdolności odnajdywania - zarówno w małych, jak i wielkich wydarzeniach świata - obecności Chrystusa Zbawiciela, który idzie zawsze obok człowieka nawet wtedy, gdy człowiek o tym nie wie lub temu zaprzecza. Wymaga to także stałej uwagi na zbawcze znaczenie codziennych wydarzeń, ażeby można je było interpretować w świetle wiary i zasad chrześcijańskich. Dlatego żąda się od was głębokiej jedności z Kościołem, wierności wobec jego urzędu. Wymaga się przyłgnięcia z miłością do jego myśli i jego posłannictwa ze świadomością, że to wynika ze specjalnej więzi, która was z nim łączy.

Wszystko to nie oznacza pomniejszenia słusznej autonomii świeckich w porządku uświęcania świata. Raczej chodzi o to, by ją zawsze widzieć we właściwym świetle, aby nie została osłabiona ani nie działała w izolacji.

Dynamika waszej misji, tak jak ją rozumiecie, nie tylko nie odrywa was od życia Kościoła, lecz właśnie urzeczywistnia się w zjednoczeniu z nim przez miłość.

5. Inne podstawowe wymaganie polega na wielkodusznym i świadomym zaakceptowaniu tajemnicy Krzyża.

Wszelka działalność Kościoła jest obiektywnie zakorzeniona w dziele zbawienia, w odkupieńczym działaniu Chrystusa i czerpie swoją moc z Jego ofiary, z Jego krwi przelanej na Krzyżu. Ofiara Chrystusa zawsze obecna w dziele Kościoła jest jego mocą i nadzieją, jest najbardziej tajemniczym i największym darem łaski. Kościół wie dobrze, że jego historia jest historią wyrzeczenia i poświęcenia.

Wasza sytuacja świeckich konsekrowanych pozwala wam każdego dnia doświadczać, jak bardzo jest to prawdziwe także na polu działalności i misji, którą realizujecie. Wiecie, ile trzeba

poświęcenia, by walczyć z sobą samym, ze światem i pożądliwościami, ale jedynie w ten sposób można osiągnąć prawdziwy pokój wewnętrzny, jaki może dać tylko Chrystus.

Właśnie ta droga ewangeliczna, którą idziecie często w sytuacji samotności i cierpienia, jest drogą, która daje wam nadzieję, ponieważ dzięki Krzyżowi możecie mieć pewność, że jesteście zjednoczeni z naszym Odkupicielem i Panem.

6. Niech was nie zniechęca kontekst Krzyża. On będzie wam pomocą i wsparciem, by szerzyć dzieło Odkupienia i wnieść uświęcającą obecność Chrystusa między braćmi. Taka wasza postawa ukaże opatrnościowe działanie Ducha Świętego, który \square tchnie, kędy chce \square (J 3, 8). Tylko On może wzbudzić siły, inicjatywy i potężne znaki, przez które dopełnia się dzieło Chrystusa. Ogarnąć darem Odkupienia wszystkie dzieła człowieka - oto misja, jaką powierzył wam Duch Święty. Misja wzniosła, wymagająca odwagi, ale będąca dla was zawsze motywem szczęścia, jeśli żyjecie w komunii miłości z Chrystusem i braćmi.

Kościół roku 2000 oczekuje zatem od was kompetentnej współpracy na trudnej drodze uświęcania świata.

Życzę, aby obecne spotkanie mogło naprawdę umocnić wasze zamiary i wnieść nowe światło do waszych serc. Z takimi życzeniami chętnie udzielam wam wszystkim mego Apostolskiego Błogosławieństwa, którym pragnę objąć także osoby i inicjatywy powierzone waszej kościelnej posłudze.